

POSTANOWIENIE

6 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 6 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S.K. i B.K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 22 września 2021 r., III Ca 296/21,

w sprawie z wniosku S.K. i B.K.

z udziałem A.G., J.G., L.G. i T.S.

o zasiedzenie,

1. oddała skargę kasacyjną,

**2. zasądza od S.K. i B.K. na rzecz A.G., J.G. i L.G. kwotę 450
(czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Marcin Łochowski Beata Janiszewska Dariusz Pawłyszcz

[J.T.]

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy S.K. i B.K. wniesli o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2007 r. nabyli przez zasiedzenie, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, 1/2 udziału w prawie własności bliżej opisanej nieruchomości gruntowej. Sąd Rejonowy w Nowym Targu, po rozpoznaniu sprawy z udziałem A.G., J.G., L.G. i T.S., oddalił wniosek.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił apelację wnioskodawców. W zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd ten ustalił, za Sądem pierwszej instancji, że sporny grunt, o powierzchni 1,202 hektara, jest częścią większej nieruchomości, która od lat 70. ubiegłego wieku znajdowała się w posiadaniu samoistnym F.G. i J.M. Stosownie do aktu własności ziemi byli oni współwłaścicielami całej nieruchomości. Przedmiotu współwłasności nie podzielono do używania; obaj współwłaściciele korzystali z gruntu przez wypas bydła oraz pozyskiwanie drewna.

Następnie ustalono, że w 1974 r. F.G. wyjechał wraz z rodziną do USA, pozostawiając sporną nieruchomość pod opieką szwagrostwa: F. i L.S., którzy korzystali z gruntu w imieniu F.G.. Po śmierci F.S. jego żona korzystała z nieruchomości aż do 2008 r., tj. do czasu, gdy udział należący pierwotnie do F.G. został zbyty na rzecz J.P.

Drugi z udziałów w nieruchomości, należący pierwotnie do J.M., został w 2007 r. sprzedany przez jego spadkobierców B.K. (wnioskodawczyni), która w 2009 r. darowała swój udział w prawie własności mężowi, S.K. (wnioskodawcy).

Finalnie w sprawie ustalono, że z przedmiotowej działki nie korzystała nigdy A.W., a do 2007 r. nie wykorzystywali jej również wnioskodawcy.

W tak ustalonym stanie faktycznym oceniono, że wniosek podlegał oddaleniu. W sprawie nie ustalono bowiem – wbrew twierdzeniom wnioskodawców – że w latach siedemdziesiątych F.G. zawarł z A.W. nieformalną umowę sprzedaży, na mocy której kupująca miałaby nabyć jego udział w spornym gruncie. Nie ustalono również, by w 1976 r. kupująca przekazała swoje gospodarstwo rolne, w tym sporny grunt, wnioskodawcy, ani by od tamtego czasu z gruntu tego korzystał on wraz z J.M.

Sąd Okręgowy zaaprobował ocenę Sądu Rejonowego, że złożony w piśmie z 12 czerwca 2016 r. wniosek o przesłuchanie świadków był spóźniony, gdyż zgłoszono go po terminie zakreślonym przez Sąd pierwszej instancji. To samo dotyczyło dowodów zawnioskowanych w piśmie z 23 lutego 2017 r., w tym dowodu z kserokopii umowy sprzedaży z 11 września 1970 r. Tożsame wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji pominięto zatem na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy

podkreślił przy tym, że – wbrew swym deklaracjom – wnioskodawcy nigdy nie przedłożyli oryginału wspomnianej ostatnio umowy. Zdaniem Sądu wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały już wyjaśnione, a niepoświadczona za zgodność z oryginałem kopia umowy sprzedaży nie mogła stanowić dowodu z dokumentu w rozumieniu art. 245 k.c. Ponadto nawet przeprowadzenie dowodu z istniejącego hipotetycznie oryginału dokumentu nie pozwalałoby na czynienie ustaleń co do tego, że poprzedniczka prawna wnioskodawcy posiadała samoistnie nieruchomość.

W konsekwencji, wobec ustalenia, że do 2007 r. sporny grunt znajdował się w posiadaniu F.G. (a następnie jego spadkobierców – uczestników) oraz J.M. (oraz, kolejno, jego spadkobierców – aż do sprzedaży udziału na rzecz wnioskodawczyni), Sąd Okręgowy uznał, że wniosek został zasadnie oddalony, gdyż nie wykazano, by zrealizowane zostały przesłanki zasiedzenia (art. 172 § 1 i 2 k.c.).

Wnioskodawcy wnieśli skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie: 1) art. 368 § 1 pkt 4 w zw. z art. 316 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c., 2) art. 381 k.p.c., 3) art. 386 § 4 k.p.c., 4) art. 232 w zw. z art. 227 i 245 k.p.c., a także 5) art. 206 k.c.

W ramach podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżący zakwestionowali, kolejno, (1) nieuwzględnienie złożonych na etapie postępowania apelacyjnego wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, (2) uznanie tych wniosków za spóźnione, (3) nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji i pominięcie, że uchybienia takiego dopuścił się także Sąd Rejonowy, który „zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania w zakresie dotyczącym zasiedzenia udziału we współwłasności”; w sprawie miało dojść także do pominięcia podziału spornej nieruchomości do korzystania przez współwłaścicieli wskazanych w AWZ, a także (4) pominięcie dowodu z kopii umowy sprzedaży, na mocy której poprzedniczka prawna wnioskodawcy miała nabyć udział w spornej nieruchomości.

Z kolei naruszenie art. 206 k.c. miało nastąpić przez jego niewłaściwe zastosowanie i „przyjęcie braku możliwości zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości, w sytuacji gdy nieruchomość będąca przedmiotem wniosku została

nieformalnie podzielona i w taki sam sposób nieformalnie użytkowana (co wynika także z między istniejącej na gruncie), zaś samo użytkowanie tylko części nieruchomości nie powoduje, iż nie jest możliwe zasiedzenie udziału we współwłasności, w sytuacji gdy posiadacz czuje się właścicielem całości nieruchomości” i „przyjęcie, że podział do użytkowania wyklucza zasiedzenie udziału we współwłasności, w sytuacji gdy zgodnie z obowiązującą doktryną i orzecznictwem w takiej sytuacji istnieje możliwość zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości, o co wnosili wnioskodawcy z uwagi na spełnienie przesłanek koniecznych do zasiedzenia, w szczególności w kontekście umowy [...], na mocy której poprzedniczka prawna wnioskodawcy nabyła udział idealny do 1/2 części w spornej nieruchomości” (s. 4 skargi).

W odpowiedzi na skargę uczestnicy wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zauważyć, że żaden z zarzutów naruszenia przepisów postępowania nie został skonstruowany w sposób prawidłowy. Zaskarżone postanowienie wydano w sprawie o zasiedzenie, która stosownie do art. 609 i nast. k.p.c. toczyła się w postępowaniu nieprocesowym. Tymczasem wnioskodawcy jako przedmiot naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazali wyłącznie regulacje zawarte w Księdze pierwszej Części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. Unormowania zawarte w art. 15-505⁵⁹ k.p.c. nie mają bezpośredniego, samodzielnego zastosowania w postępowaniu nieprocesowym; przeciwnie – przepisy te są stosowane wyłącznie odpowiednio, na mocy odesłania zawartego w art. 13 § 2 k.p.c. Pominięcie przywołania art. 13 § 2 k.p.c. sprawia, że zarzuty wnioskodawców należy *a limine* uznać za nieskuteczne; nie wskazują one bowiem wszystkich przepisów, a których miałyby wynikać norma naruszona, zdaniem skarżących, przez Sąd drugiej instancji (zob. postanowienie SN z 14 października 2024 r., I CSK 2784/23).

Analogiczny błąd konstrukcyjny występuje w przypadku zarzutu czwartego oraz – częściowo – pierwszego. Przepisy wskazywane przez wnioskodawców dotyczą bowiem wyłącznie postępowania przed sądem pierwszej instancji, toteż nie

mogły być wprost stosowane (a w konsekwencji także – naruszone) przez Sąd Okręgowy. Nieprzywołanie w skardze kasacyjnej unormowania, które pozwalałoby Sądowi drugiej instancji na odpowiednie stosowanie art. 316 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 232 w zw. z art. 227 i 245 k.p.c., sprawia, że zarzuty dotyczące uchybienia tym przepisom nie mogą zostać uwzględnione (zob. postanowienie SN z 28 października 2021 r., II CSK 126/21, oraz wyrok SN z 18 października 2023 r., II CSKP 1527/22).

Wobec powyższego jedynie uzupełniając należy dodać, że wszystkie z zarzutów naruszenia przepisów postępowania okazały się niezasadne także w warstwie merytorycznej. Rzeczą zatem nie tylko w tym, że skarżący swoje zastrzeżenia co do zaskarżonego rozstrzygnięcia nieprawidłowo ujęli w podstawy kasacyjne, lecz również w tym, że wspomniane zastrzeżenia były bezpodstawne.

Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych; przepis ten normuje bowiem konstrukcję apelacji, a nie: prowadzenie postępowania dowodowego. Także art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. nie dotyczą w ogóle kwestii, która stanowi istotę sformułowanego przez wnioskodawców zarzutu, a mianowicie nie stanowią podstawy do przeprowadzenia dowodu albo jego pominięcia. Ponadto w sprawie trafnie uznano, że dowody zgłoszone w apelacji były spóźnione; konkluzja taka jest oczywista, skoro tożsame wnioski dowodowe złożono wcześniej w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Narzędziem do zwalczania nietrafnych, zdaniem strony (uczestnika postępowania), postanowień dowodowych sądu pierwszej instancji nie jest przy tym zgłoszenie danego dowodu jako nowego, lecz instytucja unormowana w art. 380 k.p.c., z której wnioskodawcy skorzystali, składając stosowny wniosek w apelacji od postanowienia Sądu pierwszej instancji.

Rzecz również w tym, że Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił, dlaczego wnioskowane dowody nie powinny zostać przeprowadzone. Były one bowiem spóźnione już w chwili zgłoszenia wniosków dowodowych przed Sądem Rejonowym, natomiast w przypadku dowodu z kserokopii umowy sprzedaży (niebędącej dowodem z dokumentu) – nie dotyczyły okoliczności istotnej dla sprawy, w której znaczenie miało nie to, czy została zawarta (*ex lege* nieważna)

umowa dotycząca nabycia udziału w gruncie, lecz to, czy wnioskodawcy (ich poprzedniczka) posiadali samoistnie sporną nieruchomość.

Co się z kolei tyczy rzekomego nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, to art. 386 § 4 k.p.c. zawiera jedynie normę kompetencyjną zezwalającą na wydanie orzeczenia kasatoryjnego w razie przyjęcia oceny, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Innymi słowy, sąd drugiej instancji nie narusza tego unormowania wówczas, gdy sam nie rozpoznaje istoty sprawy, lecz wówczas, gdy błędnie uznaje (lub nie), że uchybienia takiego dopuścił się sąd pierwszej instancji. Zastrzeżenia wnioskodawców nie przystają zatem do przepisu wskazanego w podstawach skargi.

Odnosnie do twierdzeń dotyczących nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy, co Sąd drugiej instancji miał pominąć, to zauważyć trzeba, że skarżący odnoszą je do „zbadania materialnej podstawy żądania w zakresie dotyczącym zasiedzenia udziału we współwłasności” oraz pominięcia rzekomej umowy o podział rzeczy do używania zawartej przez współwłaścicieli spornego gruntu w latach 70.

Pierwszy ze wspomnianych wątków nie został rozwinięty ani wyjaśniony w skardze kasacyjnej; wobec nienadania temu stwierdzeniu konkretnej treści, nie nadaje się ono do merytorycznej oceny. Tylko ubocznie wypada zauważyć, że żądanie skarżących zostało poddane ocenie, czego wyrazem było oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Drugi wątek, dotyczący umowy o podział gruntu *quoad usum*, jest oparty na własnym ustaleniu faktycznym skarżących o dokonaniu podziału nieruchomości do korzystania. Tymczasem w sprawie ustalono, że umowa taka nie została zawarta. Zarzut wnioskodawców, jako nieodnoszący się do ustaleń faktycznych wiążących Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, nie mógł być zatem w omawianym zakresie skuteczny, stosownie do art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 8 grudnia 2016 r., I CSK 82/16, oraz wyrok SN z 27 sierpnia 2021 r., I CSKP 85/21).

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 206 k.c. Skoro w sprawie nie ustalono, że doszło do zawarcia umowy o podział nieruchomości do

korzystania, to nie powstały także opisane przez skarżących kwestie jurydyczne. Sąd Okręgowy nie zawarł zatem w uzasadnieniu tez, których błędność zarzucono w skardze. Podstawą oddalenia najpierw wniosku, a następnie apelacji skarżących było ustalenie, że ani oni, ani poprzedniczka prawna wnioskodawcy nie byli posiadaczami spornej nieruchomości (w jakimkolwiek zakresie) przed 2007 rokiem. Wywody wnioskodawców nie pozostają więc w związku ze sprawą, czyli z ustalonym i wiążącym Sąd Najwyższy stanem faktycznym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz z ocenami prawnymi poczynionymi przez Sąd drugiej instancji.

O kosztach rozstrzygnięto, mając na względzie sporne interesy uczestników (art. 520 § 2 k.p.c.); wysokość kosztów została ustalona na podstawie § 5 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Marcin Łochowski Beata Janiszewska Dariusz Pawłyszcz

(M.M.)

[t.n]